

Modlitwa i czuwanie

Rozpoczynamy Adwent, czas liturgicznego oczekiwania na pierwsze przyjście Chrystusa na świat, czas oczekiwania na Jego narodziny.

Dzisiejsza Ewangelia przedstawia nam jednak wydarzenia, które b?d? miały miejsce wtedy, kiedy Chrystus przyjdzie po raz drugi i ostateczny, na końcu historii. W obliczu tego czasu apokaliptycznego Jezus zach?ca nas, aby?my czuwaliby i modlili si? w ka?dym czasie.

Modlitwa i czuwanie. W Polsce ?wiadomo?? warto?ci modlitwy jest bardzo g??boka. Wobec zaproszenia Pana Jezusa, by modli? si? w ka?dym czasie, mo?emy jednak czu? si? troch? bezradni. „Jak mog? modli? si? zawsze w wirze tak wielu obowi?zków, tak wielu zaj???” ?atwo wtedy pomy?le?, ?e jest to niemo?liwe i od?o?y? to zaproszenie Pana Jezusa do szuflady pobo?nych ?ycze?.

Dzieje si? tak, poniewa? jeste?my przyzwyczajeni do tego, by uto?samia? modlitw? z odmawianiem tekstów modlitewnych. Uto?samiamy modlitw? z recytowaniem modlitw. Gdyby modlitwa jedynie na tym polega?a, trwanie na modlitwie przez ca?y dzie? by?oby niemo?liwe nawet w klasztorach kontemplacyjnych, poniewa? nie mo?na modli? si? w taki sposób podczas pracy, przy rozmowach, przy jedzeniu lub w czasie spania.

Modlitwa jest naszym „obcowaniem z Bogiem”, jak j? zdefiniowa? ?w. Jan Pawe? II. S? wi?c inne sposoby modlenia si?, które pozwalaj?, aby nasze odniesienie do Boga by?o sta?e. Mo?emy to zrozumie?, je?li pomy?limy o naszych relacjach z osobami nam bliskimi. Czasem budujemy te relacje poprzez spojrzenie, s?uchanie, gest lub dar lepiej ni? poprzez s?owa.

To samo dotyczy naszej relacji z Bogiem. Istnieje prosty i bezpo?redni sposób budowania g??bokiej relacji z Bogiem, który jest zawsze dost?pny, równie? w ?rodku codziennych zaj?? i ha?asu wielkiego miasta, dost?pny dla ka?dego cz?owieka, ?wieckiego czy duchownego, starca czy dziecka. Polega on na ofiarowaniu Panu Bogu tego, co robimy w danej chwili.

Mo?na to uczyni? w sposób bardzo prosty: ka?dorazowo, kiedy rozpoczynamy nowe zaj?cie, mo?emy powiedzie? Panu Bogu w g??bi naszego serca: „Dla Ciebie, Panie”. To, co nast?pnie robimy: nasza praca, ró?ne zaj?cia, spotkania z lud?mi, nasz posi?ek, wypoczynek oraz równie? sen – tak ofiarowane, staj? si? modlitw?. Wtedy zaproszenie Pana Jezusa, aby zawsze si? modli?, b?dzie wype?nione. W ten sposób mo?emy modli? si? dwadzie?cia cztery godziny na dob?. Tak uczy?a nas Chiara Lubich.

Taki sposób modlenia si? niesie z sob? jeszcze jeden, bardzo wa?ny, dodatkowy skutek. Kiedy chcemy ofiarowa? jaki? prezent drogiej nam osobie, staramy si? tak?e, by by? pi?knie opakowany – zawijamy go w elegancki papier, wi??emy kolorow? wst??k?, a nawet dodajemy pi?kn? kokardk?. Kiedy ofiarowujemy Bogu to, co robimy, czujemy równie? od razu potrzeb?, by t? czynno?? wykona? jak najlepiej. Taka modlitwa: „Dla Ciebie, Panie” sprawia, ?e jako?? tego, co robimy, jako?? naszej pracy, naszych relacji z bli?nimi, podnosi si?. Wszyscy na tym skorzystaj?. A przede wszystkim skorzystamy z tego my sami, bo ofiarowuj?c Bogu nasze

czyny i działania sprawimy, że zyskajemy one wartość nieskończoną i wieczną, stajemy się skarbem, którego nikt nie może nas już pozbawić.

Trzeba jeszcze czuwać. Czuwa ten, kto kocha, bo szuka odpowiedniej chwili, odpowiedniego sposobu, aby uszczęśliwić kochaną osobę. Takiemu czuwaniu towarzyszy twórczość i radość.

Warto starać się tak czuwać między nami. Wielu z nas zna się od dawna, wiele o sobie wiemy. Każdy jednak stale się odnawia, stale się zmienia. Dlatego potrzebujemy ciągle na nowo poznawać się i rozumieć, jak najlepiej się wzajemnie miłować. Do tego potrzebna jest często rozmowa, komunია, wymiana poglądów i doświadczeń. One pomogą zrozumieć, dlaczego teraz ktoś myśli tak, a ja inaczej.

Rozmowa, komunία, pozwalają nam na początku nowego roku życia Dzieła wspólnie spojrzeć na nowo na życie Ruchu Focolari w danym miejscu i zobaczyć, czy utrwalone schematy naszego działania, do których przyzwyczailiśmy się, są jeszcze najlepsze i najbardziej efektywne, czy też warto poszukać nowych form, które bardziej odpowiadają potrzebom osób z naszych wspólnot i środowisk.

Ważne jest to, abyśmy z jednej strony byli wierni naszemu charyzmatowi, a z drugiej strony rozwijali kreatywność, który sugeruje życie samym charyzmatem: to znaczy miłować do osób nam powierzonych. Jest to możliwe, jeżeli będziemy czuwać nad wzrostem naszej miłości wzajemnej, tej miłości, która jest podstawą naszych Statutów oraz wszelkiego działania.

Byłoby pięknie, gdybyśmy teraz, podczas Mszy świętej, odnowili ten pakt wzajemnej miłości, który stoi u podstaw całej naszej historii. Stworzyłoby to jeszcze głębszą i mocniejszą podstawę życia na całym nadchodzącym roku.

ks. Roberto